

# Paluch x Eldo x Kartky, Za Późno (BraKe Blend)

Paluch (Daj Mi Powód):

Wszystko leci za szybko, przyjaciel z dzieciństwa swą walkę przegrał,  
Nie zdążyłem się pożegnać - przebacz, w tych wersach wysyłam telegram,  
Wierzę, że tam będzie lekkość, bo ostatnie lata były męką,  
Pewnie latasz po torze na slickach z odkręconą manetką,  
Wszystko leci za szybko, przygotować się na śmierć - raczej nic z tego,  
Spróbuj wytłumaczyć komuś, ziomuś, Twoją wieczną nieobecność,  
Wiem skąd wynika lęk, bo chciałbym nam podarować wieczność,  
By oszczędzić nam łez i zapewnić nam wszystkim bezpieczeństwo,  
Wszystko leci za szybko i zawsze za późno dociera to do nas,  
Czas lubi brutalnie przypomnieć o sobie, że tego skurwiela nikt nie pokona,  
Nie lubię go drażnić, marnować bez celu, choć nigdy nie czułem się jego więźniem  
Czuję się wolny i nadal spokojny i pewien tego, że życie jest piękne

Ref:

Daj mi powód, bym się podniósł,  
By być skurwielem podaj powód mi,  
Wszyscy dziś walczą o podium,  
Ja wciąż się staram, by nie gonić ich

Eldo:

Pomarańczowe słońce  
W dali gdzieś szumią fale  
Na drodze życia wieczny wędrowcze  
Swojego miejsca szukam wytrwale  
Stopy zdarte do kości  
Stopy zdarte do krwi  
żadnego żalu żadnej litości  
Bo muszę prze siebie iść słuchaj  
Siła tkwi w różnorodności  
W naiwnym kulcie świata  
Bo pięknie jest żyć pięknie jest latać  
Pięknie jest po chmurach skakać  
Pięknie czuć nad miarę  
W dzikim zachwycie brać w ręce gwiazdy  
Móc wszystko jedyny deterrent  
To tylko siła mojej wyobraźni  
Zmęczony rozum śpi  
Spragnione serce łaknie  
Spaliłem mosty zamknąłem drzwi  
Son of the blue sky w swojej tułaczce  
śmieszny paradoks bo to wieczne życie w pułapce  
Szukam wolności a żyje w klatce  
Wiecznych pragnień głodny na zawsze  
Wiem że myślisz o mnie nie bój się  
Litość ofiaruj innym tym którym brak jest siły  
Tych bez winy za nich odmów modlitwy  
Podziw zostaw dla tych co na świata scenie świata chcąc błyszczeć  
Mnie schowaj głęboko nie idź za mną  
Samotność wieczny czyściciel

Daj mi powód, bym się podniósł,  
By być skurwielem podaj powód mi,  
Wszyscy dziś walczą o podium,  
Ja wciąż się staram, by nie gonić ich,

Daj mi powód, bym się podniósł,  
By być skurwielem podaj powód mi,  
Wszyscy dziś walczą o podium,  
Ja wciąż się staram, by nie gonić ich

Kartky:

Patrzę w twe oczy zmęczone jak nasza długa droga donikąd i ja  
Próbuję się znowu oszukać, że koniec to wizja daleka tak nam  
Mam dziurawe buty na nogach i usta zmrożone prawie do krwi  
Gnam po, kurwa, sam nie wiem, ale nie wiem, gdzie indziej mam iść  
Mam Marlboro setki, poza tym nic więcej i liczę, że wkrótce zmienię ten stan  
I jestem tak słaby, że błagam, więcej nie dawaj mi szans  
Negatywne konotacje, to ze mną chodź, ponadczasowe inspiracje choć ciemna noc  
Jest tak młoda, że zrobimy wszystko nim zapadnie mrok  
Mijam się z Tobą o krok  
Jak można zaplanować wszystko tak źle, to masakra  
Daj mi odetchnąć, zanim zabierze mnie ciemność mistycznego miasta Aqualta  
Mam nowy soundtrack dla Ciebie  
Zanim znowu zrzucisz majtki na ziemię  
Daj mi nadzieję, bo nie wiem czy jesteś czy robię to tylko dla siebie  
Nie wiem